

Halina Mielicka

Praktyki magii religijnej występujące w obyczajowości wsi polskiej

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 7, 135-153

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Halina Mielicka

**PRAKTYKI MAGII RELIGIJNEJ
WYSTĘPUJĄCE W OBYCZAJOWOŚCI WSI POLSKIEJ**

Wprowadzenie

Religijność mieszkańców wsi stanowi wdzięczny temat badań, ale nastęrcza szereg problemów związanych z chęcią całościowego ujęcia specyfiki katolicyzmu polskiego. Celem niniejszego szkicu nie jest analiza wszelkich oznak religijności wiejskiej, ale zwrócenie uwagi na specyficzne dla kultury ludowej zabarwienie katolicyzmu polskiego rodzimymi elementami pochodzenia wiejskiego. Nasz wybór padł na praktyki magiczne z tego względu, iż w literaturze fachowej magia i religia traktowane są jako dwa zupełnie różne przejawy tego samego zjawiska, to jest kultu. Pojawiło się więc pytanie: na ile praktyki magiczne i religijne wykluczają się, a na ile są połączone w jeden system, który można nazwać religijnością wsi polskiej?

Wpływ kultury ludowej na kształtowanie oblicza katolicyzmu polskiego widoczny jest w co najmniej dwóch podstawowych rodzajach praktyk: obyczajowych i zwyczajowych.

Termin „obyczaj” używany jest niejednokrotnie do przedstawienia takich wzorów zachowań, które w poszczególnych grupach społecznych lub społecznościach są ogólnie przyjęte i uchodzą za silnie

związane z tradycją danej grupy. Obyczaje są czymś więcej niż zbiorem indywidualnych nawyków; zazwyczaj ich praktykowanie łączy się z określonymi przez grupę sankcjami społecznymi. Obyczaje są to więc utrwalone tradycją zachowania społeczne, zaakceptowane i zaaprobowane przez większość członków grupy oraz przebiegające zgodnie z określoną przez grupę regularnością.

W próbach definiowania pojęcia obyczaju można zauważyć dwa podstawowe stanowiska badawcze. Pierwsze wyjaśnia obyczaj jako formę widowiska dramatycznego, w którym występuje podział ról oraz przepisy określające ubiór i akcesoria osób uczestniczących w praktykach. Obejmuje więc też swoim zasięgiem semantycznym pojęcie ceremoniału, czyli zewnętrznej, rozbudowanej ekspresyjnie praktyki, której motywy odprawiania bardzo silnie łączą się z tradycją danej grupy. Drugie stanowisko badawcze łączy pojęcie obyczaju z religią i magią, przez co nadaje mu cech praktyk obrzędowych. Trzeba jednak zaznaczyć, że geneza religijna czy magiczna obrzędu może stracić swe znaczenie u osób praktykujących i przejść w nawykowe, normatywne zachowania. Obyczajowe praktyki obrzędowe zmieniają się w takich sytuacjach w zachowania zwyczajowe, których geneza nie ma znaczenia dla danej grupy społecznej. Tak więc zwyczaje mogą być pozostałością po obrzędach wtedy, gdy zaginęła ich interpretacja magiczna czy religijna, a w społeczności pozostała tylko świadomość ich związku z tradycją¹.

Praktyki obrzędowe „...zawsze są czynnościami symbolicznymi, uzmysławiającymi określone idee, wyobrażenia, normy i uczucia społeczne”². Są to „...ceremonie związane z kultem, zespołem określonych i zachowanych przez tradycję czynności, gestów i słów stano-

¹ K. K w a ś n i e w i c z, *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkrakowskiej. (Studium wsi Niegoszowice w woj. krakowskim)*, Prace Komisji Socjologicznej nr 44, PAN, Wrocław 1979, s. 22-27.

² D. M. U g r i n o w i c z, *Wstęp do religioznawstwa teoretycznego*, Warszawa 1977, s. 235.

wiących stronę zewnętrzną uroczystości wierzeniowych oraz aktów społeczno-prawnych”³.

Struktura obrzędów związana jest z występowaniem określonego zespołu rytuałów. Rytuał „...jest czynnością spełnianą wraz z innymi ludźmi i wyrażającą wspólne dążenia, wyrastające ze wspólnych wartości”⁴. Rytuał jest więc utrwalonym wzorem zachowań religijnych, które są zorganizowane instytucjonalnie i stanowią trwałą ośrodek integracji całego systemu życia religijnego⁵.

E. Ciupak podaje uogólnienia typologiczne odnoszące się do rytuału. Tak więc:

1. „Całokształt czynności rytualnych jest zgodny z podstawowymi wzorami i normami, ale również i czynności elementarne, wchodzące w skład rytuału, są dostosowane do określonych wzorów do tego stopnia, że niewiele pozostawiają miejsca na indywidualne innowacje”.
2. Rytuał religijny zwiera trwałą strukturę, np.: wzory zachowań, symbole, akcesoria sakralne, składanie ofiar, itp.
3. Istnieje jakościowa różnica między rytuałem religijnym a czynnościami magicznymi.
4. Każda czynność religijna jest funkcjonalnie współzależna od innych, choć zamknięta w sobie⁶.

Rytuał stanowi więc normatywną, popartą sankcją, instytucjonalną strukturę obrzędu⁷. W sytuacji kultury polskiej rytuał związany

³ *Słownik Folkloru Polskiego*, pod. red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1965, s. 275.

⁴ E. F r o m m, *Szkice z psychologii religii*, Warszawa 1966, s. 196-197.

⁵ E. C i u p a k, *Socjologia religii*, Warszawa 1981, s. 83-84.

⁶ Tamże, s. 83-84.

⁷ Rytuał rzymski został spisany i wydany z rozkazu papieża Pawła V w 1614 roku, a uzupełniony i poprawiony przez Benedykta XIV. Komentarz do rytuału rzymskiego napisał i wydał w 1847 roku we Florencji Baruffalde. W Rzymie istnieje kongregacja obrzędów świętych ustanowiona przez Sykstusa V, a czu-

jest z doktryną i systemem wierzeniowym religii katolickiej.

Obok rytuału specyfikę obrzędu określa czas oraz przestrzeń sacrum. Systemy mityczne natomiast podają wierzącym interpretację obrzędu i tworzą motywację jego praktykowania. W tym znaczeniu mit stanowi scenariusz obrzędu, a występujący w nim powrót do kosmologicznego początku życia na ziemi stanowi zazwyczaj podstawę wierzeniowego systemu charakterystycznego dla danej religii.

W kulturze ludowej mamy do czynienia z czasem sacrum wyznaczonym przez cykl obrzędowości związanej z religią katolicką, a przejawiającym się w systemie świąt dorocznych i rodzinnych. Wyznaczony przez religię czas sacrum dominuje nad interpretacją czasu związanego z folklorem, a przede wszystkim z magią w różnych jej przejawach (np.: leczniczą, wegetacyjną, pór dnia i nocy, dni tygodnia itp.)⁸. Podobne zjawisko pojawia się przy określaniu przestrzeni sacrum. Zgodnie z mniemaniem mieszkańców zawsze w centrum wsi znajduje się kościół, którego miejsce postawienia jest najwyżej wartościowane ze względu na wiarę w możliwość nawiązania kontaktu z siłami nadprzyrodzonymi. Granice wsi natomiast są przestrzenią, na której przejawia się działanie sił demonicznych, nie związanych bezpośrednio z religią katolicką (np.: południca), chociaż sakralizowane są przez ustawianie kapliczek⁹.

Bardzo często zdarza się, że w skład obrzędów wchodzi praktyki magiczne. Za K. Moszyńskim¹⁰ można je podzielić na praktyki sub-

wająca nad ścisłym wykonywaniem obrządków i rytuałów religijnych. S. O r g e l b r a n d, *Encyklopedia Powszechna. Nowe stereotypowe odbicie*, t. 7, Warszawa 1884, s. 252 i t. 10, s. 252.

⁸ Por. np.: A. Z a d r o ż y ń s k a, *Homo faber i homo ludens. Etnologiczny szkic o pracy w kulturze tradycyjnej i współczesnej*, Warszawa 1983, s. 203-255; H. S w i e n k o, *Magia w życiu człowieka*, Warszawa 1983, s. 111-134.

⁹ A. Z a d r o ż y ń s k a, *Homo faber...*, s. 258.

¹⁰ K. M o s z y ń s k i, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1967, wyd. 2, s. 234, pisze: „...typowa magia, idąc często za zupełnie bezkrytycznym

magiczne i praktyki magiczne. Przy praktykach submagicznych „...akcja sama w sobie jest racjonalna, a magiczna staje się przez to, że obiekty, względnie właściwości obiektów, których dotyczy, w rzeczywistości nie istnieją lub istnieją całkiem inaczej, niż założono”¹¹.

Występowanie zabiegów submagicznych w katolicyzmie polskim łączy się z różnicami występującymi między ludowym a teologicznym rozumieniem doktryn chrześcijańskich. Dla nas w tej chwili nie jest to ważne, ważne natomiast jest to, iż dla człowieka wierzącego są to praktyki racjonalne. Racjonalność praktyk religijnych może wyrażać się też w tym, jak sądzą pisarze nurtu katolickiego, że religia, wiara i Bóg są potrzebne człowiekowi dla przezwyciężenia strachu (np.: przed śmiercią), wyzwolenia napięć emocjonalnych, a nawet padają twierdzenia, że związane są z biologiczną koniecznością człowieka¹². Praktyki magiczne przejawiają się więc przede wszystkim w kulcie.

Słowo „kult” oznacza: „...wszelkie przejawy szacunku dla zjawisk oraz mitycznych istot czy bóstw (w postaci odpowiednich gestów i formułek, powstrzymywania się wobec czczonego obiektu od pewnych czynności, uchodzących za nieprzyjemne dla niego itp.), a dalej — inwokację, modlitwę, ofiarę, post i święto”. Tak więc kult „...jest w znacznej mierze zewnętrznym wyrazem religii sensu stricto, polegającej [...] na wewnętrznym, tzn. intymnym podporządkowaniu się zjawiskom czy istotom pozaludzkim”¹³.

Kult religijny obejmuje więc: specjalny rodzaj praktyk religijnych, jak np. kult maryjny, kult obrazów, relikwii itp.; zachowania religijne jednostki lub grupy, takie jak przestrzeganie postu, odma-

kojarzeniem się myśli i w zasadzie obywając się bez sprawdzania swojej efektywności (skuteczności), usiłuje wykazać związki, które istnieją li tylko w umyśle ludzkim, obiektywnie zaś biorąc, nie egzystują wcale: są urojone”.

¹¹ Tamże, s. 269.

¹² D. M. U g r i n o w i c z, *Wstęp do religioznawstwa...*, s. 25-53.

¹³ K. M o s z y ń s k i, *Kultura ludowa...*, s. 237-238.

wianie modlitwy, żegnanie się, klękanie itp. oraz postawy oceniające postępowanie jednostki i grupy w stosunku do wartości przedmiotów i osób uznanych za godne wybitnego szacunku¹⁴.

W praktykach submagicznych kult związany jest z rytuałem, nadaje mu bowiem interpretację oraz stanowi podłoże systemu wierzeniowego. Szczególnie jest to widoczne w kulcie relikwii, ofiarach, wotach, odpustach itp.

Praktyki magiczne charakteryzują się tym, że akcja ich jest irracjonalna sama w sobie. Powszechnie znane są podstawowe prawa magiczne, takie jak:

1. Prawo translacyjne — fikcyjne przenoszenie właściwości jednego obiektu na inny.
2. Prawo transmisyjne — oddziaływanie na obiekt oddalony.
3. Prawa sympatetyczne: prawo sympatetyczne podrzędne — oddziaływanie na obiekt za pomocą jakiegokolwiek innego obiektu i prawo sympatetyczne właściwe — działanie na obiekt przez przedmiot wyobrazający go lub kojarzący się z nim.
4. Prawo kreacyjne — upodobnienie się do przedmiotu magii.
5. Prawo incepcyjne — zapoczątkowanie przyszłych czynności¹⁵.

Zachowania obrzędowe, jak wspomniano, związane są z systemem normatywnym, obowiązującą w danej społeczności ideologią i wyznawanym światopoglądem. Oprócz nich istnieją jeszcze zachowania zwyczajowe, które są ukierunkowane, celowe i instrumentalnie odpowiadające podobnym potrzebom społecznym i indywidualnym. Wyrosły one na bazie powtarzalności, nawyków, chociaż mogą zawierać w sobie zachowania rytualne. Zwyczaje są bardzo konkretnymi wzorami zachowań i zwykle ich występowanie określane jest jako wynik niekontrolowanych zachowań przystosowawczych, dokonywanych przez człowieka metodą prób i błędów. Zwyczaje wyrażają się

¹⁴ E. C i u p a k, *Kult religijny i jego społeczne podłoża. Studia nad katolicyzmem polskim*, Warszawa 1965, s. 26.

¹⁵ K. M o s z y ń s k i, *Kultura ludowa...*, s. 269.

w rzeczywistych zachowaniach ludzi, w zachowaniach realizowanych przez nich i funkcjonujących w codziennym życiu społecznym. Ich interpretacje odnoszą się do przeszłości, do tradycji, jako do zespołu wartości ważnych dla społeczności. Zwyczaje mogą jednak ulec dość łatwo przewartościowaniom, a w związku z tym zmianom w zakresie interpretacji, znaczenia symbolicznego i sytuacji, w których występują. Tak więc „...zwyczaj jest rodzajem zachowania się jednostek lub grup ludzkich — najczęściej o charakterze spontanicznym — podejmowanego w małych społecznościach w sposób celowy, w określonych sytuacjach społecznych, na gruncie uznanych w danej społeczności tradycyjnych norm i wzorów, na których strażą stoją głównie sankcje obyczajowe”¹⁶.

Elementy folkloru, a szerzej kultury ludowej, widoczne są w katolicyzmie polskim w takich praktykach, które mają cechy obrzędów przejścia, a więc występują w nich następujące elementy:

1. Praktyki magiczne i submagiczne.
2. Praktyki obrzędowe, których akcja rozgrywa się w czasie sacrum i w miejscu sacrum.
3. Praktyki, które są wykonywane z myślą o działaniu sił nadprzyrodzonych¹⁷.

Obrzędy przejścia związane są ze zmianami dokonującymi się w przyrodzie (obrzędy doroczne) oraz w życiu człowieka (obrzędy rodzinne). Podkreślają one cyklicznie występujące, najważniejsze momenty dla człowieka, w których możliwa jest ingerencja sił nadprzyrodzonych w bieg wydarzeń. W związku z tym związane są one z czasem i miejscem sacrum. Czas sacrum najwyraźniej przejawia się w sposobach świętowania; miejsce sacrum związane jest z wartościowaniem przestrzeni i miejscem odprawiania praktyk.

Rytuály odprawiane w czasie trwania obrzędów przejścia przez

¹⁶ K. Kw a ś n i e w i c z, *Doroczne i rodzinne zwyczaje...*, s. 21-22.

¹⁷ Por.: L. S t o m m a, *Słowce rodzi się 13 grudnia*, Warszawa 1981, s. 29, 43, 34.

osoby biorące w nich udział wykazują, że u człowieka pojawia się w tym czasie poczucie niepewności, zagrożenia i strach, co wyraża się w praktykach apotropaicznych magicznie łagodzących wpływ sił nadprzyrodzonych. Obok chęci wyeliminowania negatywnego dla człowieka działania sił nadprzyrodzonych pojawiają się też praktyki, których celem jest nawiązanie kontaktu z mocami zapewniającymi człowiekowi bezpieczeństwo i pomyślną przyszłość.

W obrzędowości dorocznej czas odprawiania obrzędów przejścia wyznaczony jest cyklicznością zjawisk przyrodniczych. Najważniejsze praktyki obrzędowe mają zapewnić dobrą wegetację roślin, dobre chowanie się zwierząt oraz szczęśliwe i dostatnie życie człowieka. Są to więc praktyki o charakterze magicznym. Zgodnie z występującym w kulturze ludowej magicznym systemem wierzeniowym człowiek może mieć wpływ na przebieg wydarzeń wtedy, gdy znajduje się w takim miejscu i w takich chwilach, które gwarantują łatwy kontakt z siłami nadprzyrodzonymi. Sam czas sacrum, w którym odprawiane są obrzędy oraz miejsce ich dokonywania (kościół, kapliczka, granice) dają człowiekowi magiczną możliwość wpływania na wolę i kierunek działania sił nadprzyrodzonych. Ponadto dokładne wykonanie przepisów związanych z odprawianiem rytuałów zapewnia człowiekowi utrzymanie ładu kosmicznego, a w związku z tym daje możliwość prowadzenia normalnego życia. Niewykonanie praktyk obrzędowych w czasie sacrum może spowodować pojawienie się znamion chaosu kosmicznego, co zgodnie z ludowym systemem wierzeń jest oznaką końca świata, końca życia na ziemi. Konsekwencją takiego, mitycznego i magicznego traktowania obrzędów w kulturze ludowej jest rytualizm dość dobrze widoczny w katolicyzmie polskim¹⁸. Z drugiej strony, praktyki magiczne traktowane są obecnie przez mieszkańców wsi jako irracjonalne, a związane z nimi obrzędy, które nie wchodzą w skład ceremonii kościelnych i nie mają z nimi bezpośredniego

¹⁸ S. Czarnowski, *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, w: *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1956, s. 105-106.

związku, traktowane są jako przesadne i niegodne praktykowania. I tak na przykład z obrzędów Bożego Narodzenia zniknęło opasywanie łańcuchami stołu wigilijnego, układanie pod nim narzędzi rolniczych, spraszanie dusz zmarłych przodków (choć istnieje przekonanie o ich przebywaniu w tym czasie wśród żywych) i groźnych dla rolnika żywołów na wieczerzę wigilijną. Z obrzędów Wielkanocy zniknęło urządzenie uczt na grobach zmarłych przodków. Zapomnieniu też uległy np. zwyczaje związane z dniem św. Jana, chociaż niektóre z nich zostały przeniesione przez władze kościelne na Boże Ciało (np. obchodzenie pól) i Zielone Świątki (np. palenie ognia). Ze zwyczajów jesiennych zniknęły obrzędy poprzedzające Adwent, np. spożywanie gęsi na św. Marcina (11 listopada) i wesole, prawie karnawałowe zabawy z tym związane.

Rytuały, praktyki magiczne, które były szczególnie ważne ze względu na rolę odgrywaną w danym obrzędzie, zazwyczaj otrzymywały interpretację związaną z religią katolicką i wchodziły w skład trwającego wiele wieków procesu, który doprowadził do powstania specyficznego dla Polski synkretyzmu religijnego. Trwałość obrzędów przejścia cyklu dorocznego i rodzinnego otrzymała motywację pogłębianą przez tradycję, której genezy poszukiwano w Ewangeliach i księgach Starego Testamentu. Jako przykład możemy wymienić tu zwyczaj święcenia pożywienia w czasie obrzędów wielkanocnych; zwyczaj profesjonalnego obchodzenia pól w czasie obrzędów związanych z Bożym Ciałem; zwyczaj zapalania zniczy na grobach zmarłych przodków w czasie Świąt Zaduszych, czy chociażby zwyczaj łamania się opłatkiem i tzw. kolędą w okresie świąt Bożego Narodzenia. Materiał etnograficzny obfituje w podobne przykłady.

Obrzędy przejścia, które przynależą do obrzędowości rodzinnej, poprzez system rytuałów obejmują całość życia ludzkiego. Ich celem jest zaakcentowanie najważniejszych etapów życia człowieka. Mają one więc związek z obrzędami o charakterze inicjacyjnym i praktykami magii inceptyjnej. Ciekawym bardzo faktem jest to, że obrzędy rodzinne zachowują do dziś szereg elementów, które nie są akcepto-

wane przez system religii katolickiej i które są związane z kulturą ludową danego regionu etnograficznego, a w sferze wierzeniowej łączą się z demonologią ludową. W obrzędach tych często spotkać można praktyki przynależne do magii apotropeicznej, której moc człowiek wykorzystuje do poskromienia działalności sił demonicznych. Postępujący proces synkretyzmu religijnego spowodował to, że demony związane bezpośrednio z wyobrażeniami charakterystycznymi dla społeczności wiejskiej (np.: z kultem natury) przyjęły niektóre oznaki diabła chrześcijańskiego.

Podstawowym zadaniem praktyk związanych z obrzędami towarzyszącymi narodzinom jest włączenie dziecka do społeczności ludzkiej. Obrzędy te przeładowane są wprost zabiegami magicznymi, które mają zneutralizować działanie sił nadprzyrodzonych, demonicznych i utrzymać dziecko przy życiu.

Szczególnie bogaty w rytuały związane z obrzędami przejścia jest obrzęd weselny. Można w jego przebiegu, ze względu na występowanie praktyk magicznych, wydzielić trzy podstawowe części, wyznaczające bieg obrzędu weselnego.

1. Rytuały wyłączenia młodych ze społeczności panien i kawalerów są widoczne wyraźnie przede wszystkim w zwyczajach mających miejsce w pierwszy dzień wesela (wieczór panieński i kawalerski).
2. Zabiegi magii apotropeicznej, której celem odprawiania jest chęć zażegnania niebezpieczeństw grożących młodym ze strony ludzi i świata nadprzyrodzonego. Stan zawieszenia, chwile, w których młodzi nie przynależą do żadnej grupy społecznej, jako związany z praktykami inicjacyjnymi, wymaga wprost od człowieka zabezpieczenia magicznego.
3. Włączenie młodych do grona pełnoprawnych członków danej grupy. Łączy się to ze zmianą pełnionych ról społecznych. Włączenie do nowej grupy ma charakter rytualny i wzmocnione jest różnymi praktykami magicznymi, z których najważniejsze są inceptyjne i kreacyjne.

Głównym celem praktyk magicznych odprawianych w trakcie ob-

rzędu pogrzebowego jest wyłączenie osoby zmarłej ze środowiska ludzi żyjących i magiczne zapewnienie niemożności jej powrotu do tego środowiska.

Cechą charakterystyczną obrzędów rodzinnych jest oddzielenie rytuałów kościelnych od zwyczajów związanych z kulturą ludową. Etnografowie wyrażają nawet pogląd, że ceremonie kościelne sprawiają wrażenie „dolepionych”, jakby wtrąconych do biegu danego obrzędu. Nie zmieniają one akcji, ale przerywają ją na czas trwania uroczystości kościelnych. Szczególnie wyraźne jest to w przypadku wesela. Na przykład w regionie świętokrzyskim obrzęd weselny zaczynał się we wtorek wieczorem. Do kościoła młodzi i goście weselni jechali w środę około południa. Oczepiny, to jest rytuały przyjęcia panny młodej do grona zamężnych kobiet, dokonywały się w nocy ze środy na czwartek, a całe wesele kończyło się wywodem ze stanu panieńskiego (rytuał kościelny) i poprawinami w niedzielę. Sam rytuał kościelny nie dawał więc jeszcze młodej prawa do odgrywania ról kobiety zamężnej. Musiały być też wykonane inne elementy obrzędu weselnego, m.in. oczepiny¹⁹. Dzisiaj sytuacja uległa zmianie. Najważniejszą bowiem częścią obrzędu weselnego są uroczystości kościelne. Inne elementy ulegają szybkiemu zanikowi.

Biorąc pod uwagę materiały etnograficzne dotyczące obrzędowości rodzinnej i dorocznej, można zauważyć, że obrzędom i zwyczajom prawie zawsze towarzyszą praktyki magiczne. Słusznie więc zauważył H. Swienko, że „...najważniejszą dla wierzących, najbardziej przyciągającą stroną religii jest przede wszystkim czynność magiczna, występująca w obrzędach i ceremoniach wszelkiego typu. Wierzący oczekuje od swojej religii pomocy magicznej i interwencji w sprawy dnia codziennego, możliwości oddziaływania na świat duchów i przedmiotów, spraw, zjawisk, procesów. Właśnie w tych oczekiwaniach, a nie w pozaziemskich obietnicach, kryje się przycią-

¹⁹ Por.: L. S t o m m a, *Rytuał pokładzin w Polsce — analiza strukturalna*, „Etnografia Polski” 1975, t. 19, z. 1, s. 51-64.

gająca siła religii”²⁰.

W kulturze ludowej praktyki magiczne możemy podzielić na działania, które nie są bezpośrednio związane z katolickim systemem wierzeń religijnych — będziemy je nazywać magicznymi, i działania, które mają taki związek — nazywamy je praktykami magii religijnej.

Do praktyk magicznych zaliczamy więc te wszystkie, które nie wykorzystują bezpośrednio katolickiego systemu wierzeń religijnych. I tak np. wody po pierwszej kąpieli dziecka nie można wylewać po zachodzie słońca, ponieważ wtedy płaczki — mamony mogą spowodować ciągły płacz dziecka. Z tych samych powodów nie wolno zostawiać na noc na podwórku pieluch. Noc jest bowiem czasem działania sił demonicznych. Jeżeli dziecko „dostało już płaczków”, wtedy wodę należy wylać na rozstajne drogi (przestrzeń wartościowana ujemnie), a zabierze je ze sobą pierwszy człowiek albo zwierzę, który przejdzie po tej wodzie. Można też wodę po kąpieli dziecka wylać pod okno domu, w którym znajduje się inne małe dziecko, wtedy płaczki przeniosą się na nie. I inny przykład: czarownice przede wszystkim znane były z tego, że odbierały mleko krowom. Czary odczynić można było w ten sposób, że trzeba było odcedzać mleko przez pokrzywę. W czasie przelewania mleka czarownicy czerwieniły oczy. Można też było klepać o godzinie dwunastej w nocy lemiesz, a czarownica przynosiła wtedy dobre mleko. Najlepiej było jednak rozgrzać żelazo do czerwoności i wyprostować lemiesz. Wtedy u czarownicy występowały silne bóle i nie zjawiała się już nigdy, aby zaczarować daną krowę²¹.

²⁰ H. S w i e n k o, *Magia w życiu...*, s. 9.

²¹ Wiara w czarownicę jako istotę półdemoniczną została wzmocniona przez ustawy kościelne, a przede wszystkim przez bullę Innocentego VIII dołączoną do książki „Młot na czarownice”, napisanej przez Jakuba Sprengera i Henryka Institora, wydanej w 1489 roku. Wydanie polskie, w przekładzie Stanisława Żabkowica, ukazało się w Krakowie w 1614 roku. Już jednak na początku XVIII wieku pojawiła się w Polsce krytyka procesów o czary. Za czasów Sta-

Praktyki magiczne występują więc w tych obrzędach cyklu dorocznego i rodzinnego, które zakładają działanie sił nadprzyrodzonych nie związanych z religią katolicką, ale przynależnych do świątopoglądu ludowego. Są to więc wszystkie te działania, które wykonuje człowiek z myślą o demonach lub istotach półdemonicznych. Praktyki magii religijnej pojawiają się natomiast w tych obrzędach, które zakładają działanie sił nadprzyrodzonych związanych z religią katolicką. Są to więc wszystkie te działania, które wykonuje człowiek z myślą o Bogu, świętych, aniołach i diabłach.

I tak np. jeżeli w wigilię Bożego Narodzenia, w czasie wieczerzy zastuka ktoś do drzwi, wtedy trzeba przyjąć gościa i traktować tak, jak członka swojej własnej rodziny. W dzień ten bowiem po świecie chodzi Pan Jezus ze św. Szczepanem. Na ich odwiedzinę rodzina musi być przygotowana. Ustawia się więc dodatkowe naczynia, robi wolne miejsce przy stole, po uczcie wigilijnej ponownie nakrywa się stół białym obrusem i ustawia na nim wszystkie dania przygotowane na wieczerzę. Czekają one na przyjście świętych. Interesującym bardzo faktem jest to, że system wierzeniowy związany z religią katolicką utrzymuje do dziś obrzędy związane z kulturą ludową i hamuje procesy przemian zachodzące w folklorze pod wpływem cywilizacji. Przypuszcza się, że chyba właśnie w sferze zachowań obrzędowych jest najwięcej elementów związanych z magią religijną. Możliwy do zaobserwowania jest bowiem proces wzmacniania skuteczności odprawianych praktyk magicznych przez włączenie ich do systemu wierzeń związanych z katolicyzmem polskim. Możemy wyróżnić cztery podstawowe sposoby powstawania zjawisk synkretyzmu praktyk religijnych i magicznych w polskiej obrzędowości ludowej.

nisława Augusta wiarę w czary uważano za przesadę. Por.: W. S m o l e ń s k i, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne*, wyd. 3, Poznań 1949, s. 54-56. Procesy czarownic, jako forma samosądu, dalej się jednak odbywały. Por.: B. B a r a n o w s k i, *W kręgu upiórów i wilkołaków*, Łódź 1981, s. 210-240.

1. Wzmocnienie działań magicznych przez wykorzystanie przedmiotów kultu przynależnych do systemu wierzeń związanych z religią katolicką. Do najbardziej powszechnych należy w tej kategorii używanie do działań magicznych wody święconej, komunikantu, dewocjonalii (różaniec, obrazki z postaciami świętych, krzyż, gromnica, książeczka do nabożeństwa itp.).

Na przykład, przed wyjazdem do kościoła cały orszak weselny kropiony jest wodą święconą. Ma to zabezpieczyć wszystkie osoby znajdujące się w trakcie obrzędu przejścia przed działaniem jakichkolwiek złych mocy, i tych związanych z demonologią ludową, i tych związanych z demonologią katolicką. Wierzenie w to, że droga do kościoła jest tak bardzo niebezpieczna, spowodowało, że do prowadzenia orszaku weselnego w regionie świętokrzyskim czasami (zależało to od bogactwa gospodarzy) proszono księdza.

W obrzędach pogrzebowych, już po skonaniu chorego, całą izbę skrapiano wodą święconą, aby odpędzić śmierć i choroby wyobrażane antropomorficznie. Nie wolno było bowiem dopuścić do tego, aby dłużej niż potrzeba pozostawały one w domu, gdyż mogły spowodować chorobę i śmierć innych domowników.

Wody święconej używa się też powszechnie w obrzędowości dorocznej. Należy poświęcić nią i narzędzia rolnicze, i ziarno siewne, pola i zebrane plony. Także właściwości lecznicze ziół wzmacniane są przez poświęcenie. Są to przykłady magii apotropaicznej, wegetacyjnej, incepcyjnej, której skuteczność wzmacniana jest przez system wierzeń katolickich.

A oto inne przykłady: jeżeli myśliwy chce sprawić, aby strzał nigdy nie chybiał, powinien przystąpić do komunii, przy czym nie połykać opłatka, ale ukryć go, wystrzelenie do opłatka powoduje bowiem to, że łowca zawsze trafia do celu²². Aby uleczyć dziecko od groźnej choroby, należało na środku izby podpalić obraz Pana Jezusa

²² O. K o l b e r g, *Dzieła wszystkie*, t. 19, *Kieleckie cz. 2*, s. 214.

Ukrzyżowanego. Chore dziecko kobiety trzymały w dymie nad ogniem. Wierzono bowiem, że „...wielka jest moc Boża przez ogień”²³. Oczywiście są to tylko wybrane przykłady. W opisach etnograficznych spotykamy ich znacznie więcej.

2. Wzmocnienie działań magicznych przez wykonywanie gestów związanych z religią katolicką. Najbardziej popularny i powszechny jest tu znak krzyża, który pojawia się prawie we wszystkich praktykach magii religijnej. Jest znakiem apotropaicznym i leczniczym, inicjacyjnym i możliwym do przesłania na odległość oraz utrzymującym dany (dobry) stan rzeczy.

Na przykład: przy pierwszym siewie błogosławi się narzędzia rolnicze, konia, zboże i samego gospodarza. W ten sposób nie dopuszcza się wpływu sił demonicznych niekorzystnie działających dla człowieka, a przede wszystkim zabezpiecza się przed urokami, które mogą zadawać ludzi.

Powszechnie też stosowanym zachowaniem przy modlitwach, inwokacjach oraz zamawianiach magicznych jest klękanie.

3. Wzmocnienie motywacji wykonywania praktyk magicznych przez nadanie im interpretacji związanej z religią katolicką. Cechą charakterystyczną i bardzo często spotykaną przy tym typie działań magii religijnej jest używanie przez informatorów zwrotu „na pamiątkę”.

I tak na przykład: należy w Wielki Piątek rano umyć się w czystej, bieżącej wodzie, aby zabezpieczyć się od różnych chorób (magia lecznicza). Istnieje szereg interpretacji tego obyczaju zebranych w czasie badań terenowych prowadzonych we wsiach Wilków, Kakinin, Krajno, Podłysica: ludzie kąpią się na pamiątkę ukrzyżowania Jezusa i obmycia win jego; obmyć się wodą należy, bo Pan Jezus też uzdrawiał wodą; działo się to na pamiątkę tego, że grzeszna św. Magdalena obmyła Pana Jezusa nogi; należy tak czynić, ponieważ

²³ Tamże, t. 21, *Radomskie cz. 2*, s. 170.

w kościele proboszcz myje nogi księdzu na pamiątkę ostatniej wierzchy; obmyć się w Wielki Piątek należy na pamiątkę prowadzenia na sąd Pana Jezusa i wrzucenia go do brudnej wody i oblewania pomyjami; oraz na pamiątkę tego, że Pan Jezus, jak umył się w wodzie, to była ona oczyszczona²⁴.

Są to tylko wybrane przykłady dotyczące jednego obyczaju. W tym przypadku czynność magiczna została wyjaśniona wtórnie przez nadanie jej interpretacji związanej z religią katolicką²⁵.

4. Wzmocnienie magicznej siły słowa przez używanie zwrotów religijnych. Szczególnie popularne jest tu używanie imion świętych katolickich. Cechą charakterystyczną religijności ludowej jest odwoływanie się w potrzebie do tego świętego, który uchodzi za opiekuna danej sprawy²⁶.

Słowa związane z religią katolicką są też powszechnie używane w zamawianiach chorób (magia lecznicza). Na przykład przeciwko wścieklicznie wymawiano następującą formułę:

„Sła matuchna górną drogą,

Spotkał ci ją som Pan Jezus:

— Gdzie to idzies matuchno moja?

— Idę-ci jo zażegnawać od tej wścieklej bestyje.

— Idz-że, idz matuchno moja,

Zażegnaj-że Boską mocą

I Twoją matuchno dopomocą”²⁷.

²⁴ Popularna w regionie świętokrzyskim była legenda o synu rozbójnika uleczonym przez kąpiel w wodzie pozostałej po kąpieli małego Jezusa. Zob.: O. K o l b e r g, *Dzieła wszystkie*, t. 19, *Kieleckie cz. 2*, s. 242.

²⁵ Por.: L. G i l k e y, *Nazwanie wiatru. Odnowa języka religijnego*, Warszawa 1976, s. 432.

²⁶ W. B a r a n o w s k i, *Kult patronów gospodarczych w katolicyzmie ludowym okresu powłaszczeniowego*, „Zeszyty Naukowe UŁ” seria 1, Łódź 1970, z. 67, s. 55-70.

²⁷ O. K o l b e r g, *Dzieła wszystkie*, t. 19, *Kieleckie cz. 2*, s. 212.

Przy zażegnaniach nie obywa się też bez modlitw chrześcijańskich wymawianych obok formułki magicznej²⁸. Jako przykład może nam posłużyć zamawianie na łuszczkę na oczach. Najpierw należało przeżegnać się (czasami znaki krzyża znachorka robiła podczas całego zamawiania). Następnie należało powiedzieć formułkę:

„Jedno międza
 Drugo międza
 Trzecio międza
 Cworto międza [...]
 Dziewiąto międza.
 Pod dziewiątom międzom
 Najświętzo Panienska spocywała,
 Trzon dziewicom uroki zmowiła:
 Jak sie wzieny z chłopa — pod cepcyne,
 Jak z baby — pod splecyne,
 Jak z pastucha — pod smacine,
 Jak z chmor — pod obłoki,
 Jak z ziemi — pod ziemie,
 Jak ze spanio — pod spanie,
 Jak z jedzynio — pod jedzynie.
 Nie mogą mocą — Pana Jezusa mocą,
 Wszystkich świętych dopomocą.
 Urocyska — za rzycyska!
 Niech sie gonio z ciebie
 Na suche korzenie,
 Gdzie nie bywo żodne stworzenie”.

Po tym następował „Anioł Pański”, który kończył zamawianie²⁹.

²⁸ W. S i a r k o w s k i, *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc zebrak...*, cz. 2, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” t. 3, Kraków 1879, s. 50-61.

²⁹ F. K o t u l a, *Folklor słowny osobliwy Lasowiaków, Rzeszowiaków i Pogórzan*, Lublin 1967, s. 89-90 i 97-106.

Z modlitw odmawiano też przy zabiegach magicznych „Ofiarowanie”, „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Mario”. Nie wolno jednak było wymawiać słowa „amen”.

Schemat zamówienia magicznego można przedstawić następująco:

element religijny	+	faktyczne zamówienie	+	element religijny
znak krzyża		znachora — formułka		modlitwa
modlitwa		ze zwrotami chrześcijańskimi		znak krzyża

Zwroty religijne, imiona świętych wykorzystywane są też w przyspiewkach ludowych, które przypisywane są do określonego obrzędu (np. weselnego). Wzmacniają one akcję, wskazują jej najważniejsze — rytualne wprost znaczenia. Nie pojawiają się w tych chwilach, które nie są ważne dla biegu obrzędu. A oto przykład:

Przed wyjazdem do kościoła starościna śpiewa:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus Pan,
 Jeśli to do kościoła wychodzić czas.
 A bieliński kościółek Józefa świętego
 A zbieraj się Janie z Martą do niego” (Podtysica, Krajno).

Ważne znaczenie w obrzędzie weselnym miało też błogosławieństwo rodziców. W trakcie błogosławieństwa śpiewano:

„Błogosław-że nam Jezusie (bis),
 Od tej kochanej matusie (bis),
 Błogosław-że nam Maryja (bis),
 Ślicny kwiatecku lelija (bis)”³⁰.

³⁰ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 18, *Kieleckie cz. 1*, s. 81.

Analiza praktyk magicznych występujących w obrzędowości rodzinnej i dorocznej wykazuje silny związek z katolicyzmem polskim. Trwające wiele wieków procesy synkretyzmu religijnego doprowadziły do powstania specyficznej sfery magii religijnej obecnej w funkcjonujących do dziś obyczajach i zwyczajach ludowych. Stanowi to jeden z elementów, może nawet nie tak ważny, ale określający inność religijności polskiej, a w związku z tym i katolicyzmu polskiego.